

# Odwiedź Cyfrowe Kaszuby

**Iwona Rogacka**

**Z**amiast szukać książek w bibliotece, poszukaj ich w komputerze. Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna intensywnie wdraża projekt Cyfrowe Kaszuby, finansowany ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Projekt polega na digitalizacji książek najbardziej poszukiwanych, starych oraz archiwalnych gazet kaszubskich.

- W ciągu trzech miesięcy pracownicy naszej biblioteki opra-

cowali 132 pozycje książkowe z literatury kaszubskiej, co objęło prawie 16 tysięcy skanów - mówi Danuta Balcerowicz, dyrektor Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Wejherowie. - Cyfrowe Kaszuby w ciągu trzech miesięcy odwiedziło ponad 6 tysięcy osób.

Najczęściej czytana przez odwiedzających publikacją był „Słownik kaszubski z dodatkiem idyotyzmów chełmińskich i kociewskich” Gustawa Pobłockiego, wydany w 1887 roku.

Jak mówi Danuta Balcerowicz, w związku z rozwojem programu czytelnicy mogą wziąć udział w konkursie internetowym „Cyfrowe Kaszuby”, do którego regulamin i pytania konkursowe można znaleźć na stronie [www.biblioteka.wejherowo.pl](http://www.biblioteka.wejherowo.pl).

Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Wejherowie poszukuje wciąż informacji o właścicielach praw autorskich utworów w celu bezpłatnego użyczenia do Wejherowskiej Biblioteki Cyfrowej. Jak podkreśla dyrektor wejherowskiej bib-

lioteki, ma to wymiar kulturowy. - Są to ważne regionalnie teksty, warto byłoby je upowszechnić w internecie i być może okaże się, że przeżyją swój renesans - mówi Danuta Balcerowicz. - Według prawa autorskiego, 70 lat po śmierci autora można publikować jego utwory. My jednak chcemy się dodatkowo zabezpieczyć.

Biblioteka poszukuje zatem informacji o następujących autorach: Xavier Pobłocki, Friedrich Lorentz, Bernard Chrzanowski, Stefan Ramułt, Bożena Stelmachowska, Leon

Biskupski, Damroka Majkowska oraz Władysław Wójcicki. Są to autorzy, których publikacje powstały w latach 1887-1934.

- My prowadzimy swoje poszukiwania - próbujemy ustalić prawa autorskie w muzeach, wykorzystujemy często swoje osobiste znajomości, ale być może może znajdzie się jeszcze ktoś, kto ma informacje o tych autorach - mówi dyrektor Balcerowicz. - Do tej pory nikt nie miał nic przeciwko temu. Trzeba tu zaznaczyć, że nie wiąże się to z żadnymi finansami, jest to bardziej misja kulturowa.

*Polska Dziennik Bałtycki, dod. Gryf Wejherowski!  
2008, nr 244/08, s. 4*